LW. 19.465/93.

Aleg. 115.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o szkołach rolniczych, szkole gorzelniczej, gorzelni, folwarku i torfiarni w Dublanach.

Wysoki Sejmie!

Dodatkowo do swego sprawozdania, przedłożonego na zeszłorocznej jesiennej sesyi sejmowej, mamy zaszczyt przedłożyć Wys. Sejmowi niniejsze sprawozdanie z czynności, odnoszących się do szkół rolniczych, szkoły gorzelniczej, gorzelni, folwarku i torfiarni w Dublanach.

Dnia 22. września 1892 do LW. 46.381 otrzymaliśmy zawiadomienie ze strony c. k. Namiestnictwa, że c. k. Ministerstwo rolnictwa w uwzględnieniu memoryału przedłożonego mu przez Wydział krajowy oświadczyło gotowość udzielenia zasiłku z funduszów państwowych w kwocie 33.200 zł. na budowę internatu w Dublanach i pod warunkiem konstytucyjnego zatwierdzenia, jakoteż z zastrzeżeniem ewentualnego innego podziału rat, prenotowało wypłatę subwencyi tej w siedmiu ratach, począwszy od roku 1893, a mianowicie w sześciu ratach rocznych po 5.000 zł. w roku 1899 zaś kwotę 3.200 zł.

Wobec tego zaprosił Wydział krajowy pismem z dnia 8. stycznia 1893 l. 62.056/92 celniejszych budowniczych lwowskich do rozprawy ofertowej na powyższą budowę. Termin doręczenia ofert wyznaczony na 1. lutego b. r. przyniósł cztery oferty. Najniższą z nich była oferta architekty p. Juliana Cybulskiego, opiewała bowiem na kwotę 66.732 zł. to znaczy, że przekracza ona sumę kosztorysową o 332 zł. ze względu zaś na to, że obejmuje ona także roboty wykazane w sprawozdaniu komisyi gospodarstwa krajowego z 28. marca 1892 jako takie, przy których da się przeprowadzić zaoszczędzenie w łącznej sumie 1.920 zł. jest niższą od przeznaczonej przez Wys. Sejm na budowę kwoty przeszło o 1.500 zł.

Uchwałą z dnia 3. lutego 1893 l. 5.947 zatwierdził też Wydział krajowy ofertę p. Cybulskiego, polecając mu przystąpić do budowy zaraz, jak tylko czas do niej sposobny nadejdzie.

Na żądanie Kuratoryi wziął Wydział krajowy na nowo pod rozwagę kwestyę umieszczenia budynku, jak również rozmiar ubikacyi, przeznaczonych na pomieszkania uczniów.

Wobec tego, że zbudowanie budynku na miejscu, pierwotnie proponowanem byłoby wymagało wyższego wydatku na fundamenta, teren bowiem w tem miejscu jest niski i dość mokry, postanowił Wydział krajowy w myśl żądania Kuratoryi zbudować internat po drugiej stronie gmachu szkolnego, prostopadle do jego linii głównej, a w jednej linii z linią kaplicy, położonej po drugiej stronie drogi. Budynek taki usytuowany stać będzie wyżej, lecz równolegle do pomieszkania dyrektorskiego z frontem zwróconym ku południowi. Ewentualność, że po pewnym czasie może nastąpić potrzeba dobudowania skrzydeł do gmachu uwzględniono przy nowem usy-

tuowaniu. Zarazem uchwalił Wydział krajowy również na wniosek Kuratoryi powiększyć pokoiki, przeznaczone dla uczniów, mianowicie przez rozszerzenie głównego trenku budynku o 0·70 m. wzdłuż budynku, gdzie nie ma rezalitów, a równocześnie przez zwężenie korytarzy z szerokości 2·30 m. na 2·00 m. wskutek czego uzyska się pokoje głębsze o jeden metr.

W ten sposób głębokość pokoi na I. piętrze wynosić będzie 4·55 m. zamiast 3·55 m., na II. piętrze 4·85 m. zamiast 3·85 m. Koszt, jaki za sobą rozszerzenie to pociągnie, wynosić będzie około 2.000 zł. Wydział krajowy sądzi jednak, że ze względu na korzyść, jaką przyniesie powiększenie tych ubikacyj, w której uczniowie przepędzać będą wielką część dnia i noc. Wysoki Sejm użycie tej kwoty usprawiedliwić raczy.

Na wniosek p. architekty Cybulskiego, postanowił Wydział krajowy poczynić również pewne zmiany w konstrukcyi sali jadalnej i stropu między salą szermierki i rekreacyjną, mającą na celu wygodę, a względnie wzmocnienie. Koszt tych robót obrachowano na 200 zł.

Wydział krajowy zwrócił uwagę jeszcze na jednę okoliczność. Korytarze projektowanego internatu, posiadające według pierwotnego planu boczne światło, mogłoby przedstawiać tę niedogodność, że byłyby za ciemne. Można tego uniknąć w ten sposób, że na I. i na II. piętrze pokoje, zamykające lewe skrzydło korytarzy, należałoby usunąć i w ten sposób uzyskać światło na przedłużenie korytarza, przyczem jeszcze zyskiwałoby się i to, że w razie rozszerzenia internatu byłoby miejsce na założenie schodów. Odpadłby w ten sposób pokoik, przeznaczony na kancelaryę przełożonego, któremu na ten cel możnaby dać sąsiedni pokój przeznaczony dla ucznia, na II-gim piętrze zaś odpadłby pokój przeznaczony dla służącego. W ten sposób internat obejmowałby tylko 38 pokojów dla uczniów, zmiana ta jednakże nie pociągnęłaby żadnych kosztów. Chcąc brak dwóch pokoików wynagrodzić, możnaby niewielkim kosztem wyciągnąć mury nad kuchnią, co dałoby dwa większe pokoje, każdy dla dwóch uczniów albo cztery mniejsze. Wydział krajowy stawia odpowiedni wniosek na koniec tego sprawozdania.

Przez przeniesienie gmachu na obecne miejsce, okazała się potrzeba zmiany planów o tyle, aby ubikacye gospodarcze, które według pierwotnych planów miały się znajdować po lewej stronie gmachu, a które przy nowej sytuacyi byłyby w najbliższym sąsiedztwie z południową częścią gmachu szkolnego i wschodnią częścią pomieszkania dyrektorskiego, przenieść ze względów wygody i hygieny na drugę stronę gmachu.

W chwili, kiedy to sprawozdanie piszemy, prace koło budowy internatu postąpiły już o tyle, że wszystkie wykopy i roboty ziemne zostały dokonane i fundamenta założone. Według warunków ofertowych, ma być budowa w tym roku doprowadzona pod dach, w roku zaś przyszłym, w sierpniu, ma być gmach oddany do użytku.

Sprawa umundurowania uczniów szkoły wyższej, która doznała pewnej zwłoki z powodu trudności, jaką przedstawiało dostarczenie niektórych akcessoryów uniformu, została obecnie stanowczo załatwioną. Ażeby ułatwić uczniom zaopatrzenie się w mundur, zapewnił sobie Wydział krajowy krawca, który za kwotę 108 zł. podjął się dostarczyć pełnego munduru, złożonego z uniformowego surdutu, pantalonów, bluzki, płaszcza i czapki.

To zapewnienie nie wyklucza tego, że uczeń będzie sobie mógł zamówić mundur u tego krawca, którego sobie sam wybierze.

Wydział krajowy nie wątpi, że dla niektórych uczniów wydanie naraz takiej kwoty stanowić będzie trudność nie do pokonania. W celu dalszego ułatwienia zatem sprawienia mundurów, ma Wydział krajowy zamiar udzielać uczniom niezamożnym zaliczek na umundurowanie i ściągać je w ratach miesięcznych. Na razie pokryje Wydział krajowy te zaliczki, z funduszów będących do jego dyspozycyi, w roku zaś przyszłym wstawi do preliminarza odpowiednią na ten cel kwotę.

Co do obsadzenia miejsca dyrektora szkoły wyższej, ma Wydział krajowy zaszczyt oznajmić Wysokiemu Sejmowi, że pomimo rozlicznych starań, nie zdołał dotychczas pozyskać na tę posadę odpowiednio ukwalifikowanego kandydata. Gdy wszelkie dotychczas podjęte rokowania

spełzły na niczem, Wydział krajowy chcąc wyczerpać wszelkie sposoby, dążące do pozyskania odpowiedniego kandydata, ogłosił dnia 17. marca 1893 l. 13 942 konkurs na tę posadę, zamieszczając go także w ważniejszych pismach fachowych i zagranicznych. W zabiegach jednak swoich Wydział krajowy nie ustaje i obecnie poza rozpisaniem konkursu są nowo podjęte rokowania w toku.

Konkurs na posadę profesora rolnictwa, ogłoszony dnia 19. lipca 1892 l. 16.262 nie przyniósł pożądanego rezultatu. Zgłosiło się pięciu kandydatów, przedstawiających jednak kwalifikacye, które albo zupełnie się nie nadawały, albo też bez odpowiedniego uzupełnienia bądź to studyami za granicą, bądź praktyką nie wystarczyły. Wydział krajowy zwrócił zatem podania kandydatom, zastępstwo zaś profesora rolnictwa powierzył, po zasięgnięciu opinii krajowej komisyi dla spraw rolniczych p. Janowi Sikorskiemu, asystentowi szkoły wyższej i p. Tadeuszowi Czaykowskiemu, adjunktowi szkoły gorzelniczej, o którym będzie mowa niżej, a który objął wykłady chemii, gleby i nawozów, podczas gdy p. Sikorski objął resztę wykładów rolnictwa. Zastępstwo takie, zdaniem Kuratoryi, powinno trwać aż do obsadzenia posady dyrektora, okoliczność bowiem, że może w nowym dyrektorze pozyska Wydział krajowy osobistość, któraby mogła część wykładów rolnictwa objąć, wpłynie niezawodnie na stanowcze obsadzenie posady nauczyciela rolnictwa.

Obecnie już jednak zachodzi potrzeba przyjęcia jeszcze jednego asystenta dla rolnictwa, i potrzeba ta i w przyszłości nie odpadnie. Wydział krajowy przystąpi też niebawem do załatwienia tej sprawy.

Dekretem z dnia 10. stycznia 1893 l. 1.445 powierzył Wydział krajowy p. Dr Stefanowi Pawlikowi, dotychczasowemu adjunktowi krajowej wyższej szkoły rolniczej, prowizoryczne pełnienie obowiązków profesora administracyi, przyznając mu zarazem płacę 1.440 zł. wstawioną przez Wysoki Sejm do preliminarza na rok 1893.

W myśl uchwały z dnia 22. września 1892 zamianował Wydział krajowy dekretem z dnia 27. października 1892 l. 47.710 p. Piotra Manasterskiego stałym adjunktem krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Mianowany dekretem z dnia 26. kwietnia 1892 l. 19.983 asystentem botaniki p. Władysław Kozłowski nie objął wcale posady. Na podstawie rozpisanego konkursu zgłosił się na tę posadę zakładowy lekarz Dr. Michał Rozłucki. Ponieważ p. Rozłucki odbywał pierwotnie studya na wydziale filozoficznym i właśnie w dziale historyi naturalnej i odpowiednie świadectwa przedłożył, zamianował go Wydział krajowy na wniosek kuratoryi prowizorycznym asystentem dla botaniki.

P. Karolowi Malsburgowi, docentowi dla hodowli zwierząt domowych, podwyższył Wydział krajowy dekretem z dnia 24. lutego 1893 l. 9.206 remuneracyę z kwoty 600 na 800 zł. opierając się na opinii, jaką o nim wydała Dyrekcya i kuratorya.

Dekretem z dnia 17. marca 1893 l. 13.941 nadał Wydział krajowy docentowi weterynaryi p. Józefowi Kubickiemu, w dowód uznania jego dwudziestopięcioletniej gorliwej i pożytecznej pracy tytuł profesora wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Drowi Gustawowi Piotrowskiemu, docentowi fizyologii zwierząt domowych, który otrzymawszy stypendyum śp. Gałęzowskiego, udał się w podróż naukową za granicę, udzielił Wydział krajowy rocznego urlopu z zamknięciem płacy. Dr. Piotrowski przepędziwszy znaczniejszą część roku w Cambridge, udał się następnie do Francyi, gdzie ma zarazem zwiedzić szkołę centralną rolniczą. Wydział krajowy nie wątpiąc, że Dr. Piotrowski, który dotychczas z pożytkiem pracował dla szkoły dublańskiej, nowo nabyte wiadomości zużytkuje dla tej szkoły, przyznał mu zasiłek w kwocie 300 zł.

Obowiązek odprawiania nabożeństwa gr. kat. obrządku poruczył Wydział krajowy ks. Włodzimierzowi Konowalcowi, parochowi z Malechowa.

Ogrodnikiem zakładowym został w miejsce śp. Kasprzyckiego p. Edward Mentzel i objął tę posadę dnia 9. listopada 1891.

Celem zbadania urządzeń internatowych przy szkołach rolniczych zagranicznych, wydelegował Wydział krajowy p. Juliusza Frommla od którego oczekuje obecnie sprawozdania, mającego uzupełnić materyały do ułożenia regulaminu internatu.

Rocznik szkół dolańskich, którego tom III. nie został przyjęty, będzie mógł być wydany w jednym tomie za dwa lata w grudniu 1893 roku. Relacyą z dnia 10. grudnia 1892. l. 1045 usprawiedliwia Dyrekcya opóźnienie to tem, że luki w gronie profesorskiem, mogłyby być powodem, iż treść rocznika byłaby niedostatecznie w najważniejszym kierunku, bo specyalnie rolniczym, opracowaną.

Za zezwoleniem Wydziału krajowego przybudował były dyrektor Lubomęski w roku 1882, do domu przeznaczonego na jego pomieszkanie, własnym kosztem piętrowe skrzydło, zawierające cztery pokoje. Za przybudówkę tę wraz z pięcioletniem prawem jej używania, które panu Lubomęskiemu jeszcze przysługuje, żąda on kwotę 2.750. W myśl warunków przyzwolonych zdaniem Wydziału krajowego przypadałoby p. Lubomęskiemu kwota 2.550 zł., a ponieważ przybudówka ta przedstawia wartość odpowiadającą tej kwocie, Wydział krajowy przedkłada Wysokiemu Sejmowi na końcu niniejszego sprawozdania wniosek upoważnienia go do zakupienia tej budowli i przyznania mu na ten cel odpowiedniego kredytu.

Do tego wniosku skłania Wydział krajowy tak wzrost zbiorów szkoły, jakoteż i potrzeba przydzielenia gabinetów niektórym z nauczycieli, a głównie okoliczność, że wypadnie dać odpowiednie pomieszczenie stacyi doświadczalnej. Nabycie tej przybudówki umożliwi także odpowiedni rozkład laboratoryum rolniczego i botanicznego.

Z powodu potrzeby załatwienia rozlicznych prawnych formalności, przeciągnęła się sprawa zaciągnięcia pożyczki tabularnej na dobra Dublany, przeznaczonej na częściowe pokrycie kosztów wybudowania gorzelni, aż do grudnia r. 1892.

Ponieważ wydatek na gorzelnię został już zaspokojony zaliczkowo z funduszu krajowego i ponieważ zamknięcie tego funduszu za rok 1891, okazuje pomimo tego zaoszczędzenie, postanowił Wydział krajowy uchwałą z dnia 17. grudnia 1892 l. 61.883, pożyczki tej nie zaciągnąć.

Restauracya i pomalowanie wewnątrz kaplicy zakładowej, które z powodów od Wydziału krajowego i od Dyrekcyi niezależnych, nie mogło być w roku zeszłym dokonane, zostało obecnie zarządzone.

Pomalowania kaplicy farbami olejnemi podjął się p. Düll.

Kończąc niniejsze sprawozdanie o szkole wyższej, zauważa Wydział krajowy, że w ostatnich czasach, t. j. po opróżnieniu posad przez pp. Lubomęskiego i Jentysa, trudności w uzupełnieniu ubytków, powstałych w gronie profesorów, wzrosły jeszcze w widoczniejszy sposób. Wysoki Sejm uznał te trudności już w roku 1889, polecając Wydziałowi krajowemu, aby roztrząsnął powody, dla których one zachodzą i obmyślił środki zaradcze, a ewentualnie przedłożył odpowiednie wnioski. Spełniając to polecenie, Wydział krajowy zgodnie z opinią Kuratoryi, której wnioski dalej idące nawet ograniczył, przedłożył Wysokiemu Sejmowi wyczerpujące sprawozdanie, wykazując w niem, że jednym z najgłówniejszych powodów tego objawu, jest zanadto skromne udotowanie profesorów dublańskich w stosunku do profesorów innych zakładów równorzędnych i poczynił wnioski podwyższenia płac profesorskich.

Od profesorów dublańskich wymaga się, aby mieli kwalifikacye, uprawniające ich do starania się o posady przy wyższych zakładach naukowych państwowych, nadto od profesorów fachowych żąda się znakomitej wiedzy praktycznej i teorytycznej w obranym zawodzie. Obok tego od wszystkich wymagamy, aby nabytą wiedzą umieli w sposób przystępny dzielić się z uczniami, t. j. aby umieli wykładać, i już samą zewnętrzną formą nauki słuchaczów do niej pociągać. Obowiązkowe zajęcia zabierają, przeciętnie biorąc, każdemu z profesorów czternaście do szesnastu godzin tygodniowo, jest to niewątpliwie dużo, jeżeli się zważy, że wymiar pracy w innych szkołach wyższych nie sięga wyżej 10—12 godzin.

Obecne pobory profesorskie wynoszą w stałej płacy 1.300 zł. w dodatku aktywalnym 140 zł razem zatem 1.440 zł. Płaca Dyrektora zaś 2.000 i 360 zł. razem 2.360 zł. Dodatki pięcioletnie są wymierzone dla wszystkich posad w równej kwocie 200 zł. Po najdłuższej zatem służbie dochodzą profesorowie do płacy 1.900 zł. i 140 zł. dodatku aktywalnego. Dyrektor zaś do 2.600 zł. i 360 zł. dodatku aktywalnego, a po wysłużeniu przepisanych lat i po przejściu w stan spoczynku otrzymują pierwsi 1.900 zł. a ostatni 2.600 zł. tracąc zarazem dodatek aktywalny i prawo do wolnego pomieszkania.

Zważywszy zaś, że profesorowie szkoły politechnicznej i państwowej szkoły weterynaryi, zatem zakładu równorzędnego z wyższą szkołą rolniczą w Dublanach, przy jednakowych kwalifikacyach a stosunkowo mniejszem zajęciu, otrzymują obok dodatku aktywalnego 480 zł. stałą płacę 1.800 zł i prawo do pięciu dodatków kwinkwenalnych po 200 zł., że zatem dojść mogą do płacy 3.280 zł. a przy przejściu na emeryturę otrzymać 2.800 zł. przyznać musimy, że uposażenie grona nauczycielskiego w Dublanach jest więcej niż skromne.

Okoliczność, że profesorowie wyżej wymienionych państwowych zakładów nie mają wolnego mieszkania, które przysługa profesorom dublańskim, nie można żadną miarą wciągać w porównanie, profesorowie bowiem tych zakładów mieszkają w stolicy kraju, mogą zatem mało znaczącym kosztem dać dzieciom swoim odpowiednie ich zdolnościom wykształcenie i osobiście niem kierować, podczas gdy znaną jest rzeczą, że wychowanie dzieci profesorów dublańskich połączone jest z wysokiemi ofiarami materyalnemi.

Pomija Wydział krajowy tę okoliczność, że profesorowie dublańscy nie pobierają żadnych opłat i taks egzaminowych, co także pewien dochód stanowi. Pominąć jednakże tego nie można, że wiele potrzeb życia codziennego podrożeć musi potrzebą sprowadzania ich ze Lwowa.

Uboczne zajęcia, jakie profesorowie dublańscy w celu pomnażania swoich dochodów podejmować się muszą, wyczerpują ich siły, a odciągają ich bardzo często od pracy ściśle naukowej, którąby mogła im, szkole i postępowi rolnictwa w kraju większe przynieść korzyści.

Nic dziwnego zatem, że tak trudno przychodzi uzupełnić luki, jakie potworzyły się w gronie profesorskiem po śmierci profesorów Aua i Kahanego, i ustąpienie dyrektora Lubomęskiego i profesora Jentysa.

Młody a uzdolniony kandydat nauczycielski tylko wyjątkowo zgłosi się o posadę w Dublanach, że zaś obeznane z praktyką rolniczą fachowe siły nie reflektują wcale na posadę nauczycielską, dowodem wynik ostatniego konkursu i rezultaty starań, jakie Wydział krajowy w sprawie wynalezienia odpowiedniej osobistości na dyrektora czynił.

Komisya gospodarstwa krajowego w sprawozdaniu swojem z dnia 15. listopada 1890 wnioski Wydziału krajowego w całości przyjęła, uznając w zupełności motywa, jakie Wydziałem krajowym przy przedkładaniu ich kierowały, i ze względu na starszych profesorów, którzy przez proponowane polepszenie płac nic prawie pod względem wymiaru pensyi emerytalnej nie zyskaliby, wprowadziła komisya pewne modyfikacye we wniosku, polecając Wydziałowi krajowemu obmyślenie planu, normującego emeryturę tych profesorów,

Wydział krajowy z całem przekonaniem, że przez polepszenie bytu profesorów dublańskich uzyska się ułatwienie w uzupełnieniu braków w ich gronie, i że się wymaganiom słuszności zadość uczyni, pozwala sobie powtórzyć swój wniosek z roku 1890 zmodyfikowany o tyle, że proponuje cztery wyższe posady nauczycielskie, tylu bowiem obecnie znajduje się profesorów i Wydział krajowy nie mógłby żadnego z nich proponować na płacę niższą. Dwie posady o niższej płacy, w każdym jednak razie wyższej o 100 zł. od dzisiejszej, będą mogły obecnie przedstawiać tem większą zachętę dla młodszych sił, że wobec czterech posad wyższych, dawać będą większe szanse awansu. Jeżeliby zaś przyszło Wydziałowi krajowemu zjednywać wytrawną siłę na jedną z posad profesorskich, nie wątpi, że Wysoki Sejm raczy upoważnić go do przyznania osobistego dodatku, lub przyznanie takie usprawiedliwić.

Wydział krajowy nie ukrywa, że rezolucya Wysokiego Sejmu upoważniająca go do ewentualnego uwolnienia dyrektora od pewnych wykładów, może przy dzisiejszym czasie sprowadzić pewne trudności, upatrując jednakże w tej rezolucyi, jak również w drugiej, upoważniającej go do przyznania dyrektorowi dodatku osobistego, dowód szczodrobliwości Wysokiego Sejmu w celu łatwiejszego uzyskania odpowiednio ukwalifikowanego personalu, sądzi, że w razie potrzeby Wysoki Sejm zarządzenie Wydziału krajowego dążące do uzupełnienia potrzebnych sił usprawiedliwi. Wydział krajowy nie przedkłada więc dalej innych wniosków w sprawie zmiany etatu nauczycielskiego.

Wydział krajowy uprasza usilnie Wysoki Sejm o uchwalenie tego wniosku.

Szkoła niższa.

Załączone sprawozdanie Dyrekcyi daje obraz działalności tej szkoły w roku 1891/92. Było uczniów ogółem 38, wyszło zaś w tym roku ze szkoły 13.

Ani w organizacyi tej szkoły, ani w rozkładzie nauk nie zaszły żadne zmiany. Szkoła odpowiada zupełnie wymaganiom Wydziału krajowego i Kuratoryi i cieszy się niemniej zaufaniem ogółu, udowodnionem tem, że zgłaszania się do szkoły są bardzo liczne, tak, że znacznej bardzo ilości kandydatów pomieścić nie można, jak nie mniej okolicznością, że uczniowie ukończeni wychodzą odrazu na zamówione z góry posady.

Równocześnie z zaprowadzeniem internatu w szkole wyższej w Dublanach wzmogą się czynności dyrektora w ten sposób, że kierownictwo szkoły niższej bez możności zastępstwa i bez stałej pomocy będzie stanowiło dla niego ciężar, któremu wobec zwiększonej jeszcze odpowiedzialności podołać nie będzie w możności. Wydział krajowy przewiduje zatem, że zajdzie potrzeba ustanowienia zastępcy dla kierownictwa szkołą niższą i sprawę tę we właściwym czasie poruszy.

Dnia 2. grudnia 1892. zmarł nauczyciel pomocniczy w szkole niższej, Maryan Barta, pozostawiając wdowę bez żadnego zaopatrzenia. Sp. Barta zajmował tę posadę przeszło lat dziesięć, bo od 1. lutego 1892 roku i obowiązki swoje wypełniał, jak okazuje się z poświadczenia Dyrekcyi z dnia 27. stycznia 1888. gorliwie i sumiennie ku pożytkowi uczniów i zadowoleniu Dyrekcyi. Wydział krajowy sądzi, że w tych warunkach śp. Barta miał zupełne prawo do stabilizacyi na tej posadzie, tem bardziej, że podobne posady w innych krajowych szkołach niższych są stabilizowane. Ze względu zatem na to, tudzież ze względu na brak środków utrzymania, w jakim się wdowa po nim znajduje, Wydział krajowy przedkłada Wysokiemu Sejmowi wniosek przyznania jej rocznej dotacyi w kwocie 250 zł. przyczem powoduje się nietylko względami słuszności ale i nadzieją, że ten dowód opiekowania się ze strony Wysokiego Sejmu osieroconemi przez funkcyonaryuszów krajowych rodzinami nawet w tych wypadkach, w których formalnego zobowiązania brak, będzie zachętą do pracy dla innych.

Opróżnione po śp. Barcie miejsce, nadał Wydział krajowy na podstawie rozpisanego konkursu prowizorycznie p. Maryanowi Młotkowi, byłemu nauczycielowi ludowemu w Dublanach, który przez jakiś czas chorego śp. Bartę ku zadowoleniu Dyrekcyi zastępował.

Szkoła gorzelnicza.

Co do spraw personalnych tej szkoły mamy zaszczyt zawiadomić Wysoki Sejm, iż dekretem z dnia 11. października 1892. l. 49.040 mianowaliśmy adjunktem p. Tadeusza Czaykowskiego, skończonego i egzaminowanego ucznia akademii rolniczej w Wiedniu i asystenta profesora Godlewskiego.

Wykłady w szkole gorzelniczej rozpoczęto i ukończono w czasie określonym statutem, to jest w czasie od 1. października 1892, do 31. marca 1893. Liczba uczniów wynosiła 25. Większej liczby życzyć sobie nie można, z powodu trudności, jakieby wynikły przy demonstracyach i praktycznych wykładach w gorzelni, ze zbyt wielkiego natłoku uczniów. Pilność i gorliwość uczniów zasługiwała na pochwałę. Przygotowanie, z jakiem przychodzą jest coraz lepsze, skutkiem czego i wykłady docentów mogą się stawać coraz bardziej wyczerpującymi i cały poziom podawanych nauk widocznie się podnosi. W wykładach kierunek praktyczny jest statecznie uwzględniany, tem bardziej, że prelegenci dobrani są właśnie z tych kół, które z natury swoich zajęć stykają się z praktycznymi działami gorzelnictwa. Wydział krajowy sądzi, że stan ten, praktyczną użyteczność szkoły utrwalić i zapewnić potrafi przyczem naturalnie gorzelnia szkolna ważną niezmiernie pomoc stanowi

Gorzelnia została puszczoną w ruch w początkach grudnia. Do 13. marca przerabiano ziemniaki, przy użyciu torfu, jako materyału opałowego. Po zużyciu torfu, co z końcem lutego nastąpiło, zakupiono drzewo. Do przeróbki używano różnych odmian ziemniaków, dostarczonych przez folwark i słodu zielonego. Dla demonstracyi zmieniano wielokrotnie tak sposoby zacierania, jak i robienia drożdży.

W celu uchronienia funduszu krajowego od większych strat przy prowadzeniu gorzelni dla szkoły nieuniknionych, zawarto umowę z odbiorcą spirytusu p. Baczewskim ze Zniesienia, na mocy której gorzelnia przerabia od 13. marca do 15. maja żyto, częściowo na zielonym, a głównie na suchym słodzie, używając do tego różnych metod w praktyce zastosowanych p. Baczewski zaś płaci taką cenę za wyprodukowaną żytniówkę, jaka wypadnie po dodaniu do kosztów użytych materyałów kosztów opału i robotnika. W ciągu tej kampanii będzie wyprodukowanych około 120 Hl. żytniowego spirytusu, bez kosztów dla funduszu krajowego. Szkoła zaś zyskuje to, że jako główne materyały, przerabiano w gorzelni, nie tylko same ziemniaki, ale i żyto, co znaczenie gorzelni, jako środka demonstracyjnego, znacznie podnosi.

W urządzeniu gorzelni należałoby poczynić pewne zmiany i uzupełnienia, o których wszelako Wydział krajowy ma zamiar bliżej mówić przy preliminarzu budżetu na rok 1894. Sprawa odpowiedniejszego zużytkowania wywarów, których folwark dublański w całości i po cenach odpowiednich spożytkować nie może, nabrała jeszcze wobec zaprowadzenia wyrobu żytniego spirytusu większego znaczenia. Wydział krajowy sądzi, że postawienie obory i chlewów, w którychby wypas bydła i świń, zwłaszcza podczas pędzenia wódki z żyta, mógł się odbywać, przyczyni się do korzystnego zużycia brahy. Wydział krajowy przyjdzie też z odpowiednim wnioskiem przy projekcie preliminarza na rok 1894.

Pożyteczną rzeczą, że względu na możność wykorzystania lepszych cen spirytusu w ciągu roku, byłoby zmienienie obecnego zbiornika 20° hektolitrowego na zbiornik 100 lub 120 hektolitrowy. Sprawę tę jednak poruszy Wydział krajowy przy sposobności przedłożenia projektu urządzenia stacyi doświadczalnej gorzelniczej, co nastąpi prawdopodobnie na najbliższej sesyi sejmowej.

Sprawa założenia tej stacyi, poruszona przez Komisyę gospodarstwa krajowego w ostatnim jej sprawozdaniu, a mająca bardzo ważne znaczenie, została poruczona do opracowania kierownikowi szkoły gorzelniczej Dr. Wawnikiewiczowi. Poczynił on kroki w celu zbadania stosunków takich stacyi w innych krajach, ponieważ jednakże zwiedzenia ich osobistego w celu dokładniejszego zapoznania się z niemi, Dr. Wawnikiewicz z powodu odbywającego się kursu dotychczas przedsięwziąć nie mógł, będziemy mogli projekt urządzenia takiej stacyi przedłożyć Wys. Sejmowi, jak to wyżej wspomnieliśmy, dopiero na przyszłej sesyi sejmowej. Stacya projektowana z uwagi na nasze stosunki miejscowe, nie ograniczy się na próbach kontrolnych, lecz uzupełnioną zostanie działem, dostarczającym naszym gorzelnikom wypróbowanych i wiernych aparatów kontrolnych już gotowych i płynów mianowanych, termometrów ścisłych etc. po cenach jak najprzystępniejszych.

Wniosek kierownika szkoły, aby otworzyć przy gorzelni krajowej kurs kilkunastodniowy dla gorzelników praktykujących, złożony z wykładów krótkich, treściwych, paru tylko ważniejsze działy obejmujących i z praktyki w gorzelni, odpowiednio do potrzeb chwili obmyślanej, zmodyfikowała komisya dla spraw rolniczych, której Wydział krajowy projekt ten przedłożył o tyle, że rozszerzyła go w tym kierunku, aby kurs ten dla praktycznych gorzelników był zarazem kursem dla właścicieli gorzelń. W myśl tak zmienionego wniosku komisyi uchwalił Wydział krajowy w prowadzenie w życie takiego kursu i przeznaczył na to odpowiednie fundusze. Kurs ten odbędzie się albo w ostatnich dniach maja, albo w pierwszych dniach nowej kampanii.

Dla odbywającego się corocznie w c. k. Dyrekcyi skarbu a 2 miesiące trwającego kursu gorzelniczego dla straży skarbowej, zostanie również jak w roku zeszłym gorzelnia w prowadzona w ruch na kilka dni, celem ułatwienia słuchaczom tego kursu praktycznego zapoznania się z urządzeniem gorzelni.

Wobec powtarzających się zgłoszeń, upoważniony został Dr. Wawnikiewicz do przyjmowania do gorzelni krajowej praktykantów, którzy będąc już ukończonymi gorzelnikami, pragną dowiedzieć się o nowych postępach w tym dziale przemysłu. Praktykanci tacy jednak będą przyjmowani tylko po ukończeniu wykładów

Dopuszczenie bowiem w większej liczbie kandydatów, którzy kursu nie ukończyli, wytworzyłoby dwie kategorye uczniów, czego Wydział krajowy uniknąć za stosowne uważa.

Na stypendya dla uczniów szkoły gorzelniczej przyznało c. k. Ministerstwo kwotę 500 zł. na rok 1892.

F o l w a r k.

W ubiegłym roku administracyjnym gospodarstwo folwarczne dublańskie nie we wszystkich kierunkach jednakże zaznaczyć może rezultaty. Usiłowania administracyi, aby stosownie do wytkniętego planu reorganizacyi gospodarstwa polowego, uwzględniającego potrzeby gorzelni szkolnej doprowadzić nowo wprowadzone dotacye do zupełnego uregulowania nawet na tych częściach od głównego obszaru oderwanych i znacznie oddalonych parcel, które w ostatnim lat dziesiątku przeważnie wydzierżawiano, bądź pod uprawę płodów rolnych, bądź pod pastwisko, odniosło skutek zupełny. Zdołano to osiągnąć nietylko zapomocą wzrastających z roku na rok zbiorów lepszego siana na łąkach, wziętych w kulturę przez zalewanie i coroczne nawożenie kilku do kilkunastu morgów stawarkami, ale zwłaszcza przez dowóz w okresie ośmiu miesięcy letnich przeszło czterech tysięcy cetnarów metrycznych nawozu końskiego z koszar lwowskich. Zagospodarowana własnemi siłami, powierzchnia gruntów piaszczystych lub wyjałowionych, bo dotąd nigdy przez folwark nie nawożonych, i tak: na Kazwatach (18 morgów), na Barauem (15 mrg.) na północnych stokach piaszczystych (15 morgów) i tz. starego karczunku (18 morgów) razem 66 morgów wynoszącą, odznaczała się obfitością wegetacyi, jak zresztą również i nowo podzielona i przybraniem 7 morgowego karczunku zwiększona powierzchnia głównego obszaru wynosząca 167 morgów.

We wszystkich pięciu dotacyach uprawa płodów zajęła miejsce dla siebie przeznaczone, zamiast przeznaczonych do regularnego corocznego znawożenia 44 morgów, znawożono zapomocą kompostów w r. 1892 obszar $52^1/_2$ morgowy, przeznaczając na morg od 260 do 400 g. obornika 20 morgów obsiano rzepakiem, 38 pszenicą, 35 kartoflami, prócz rozmaitych innych płodów. Przebieg wiosny, z początku sprzyjającej należytemu wykonaniu wszelkich obsiewów w porę, który także przeciętemu przez myszy rzepakowi, koniczom i innym oziminom dobrze posłużył, był z chwilą rozpoczęcia sianokosów nadzwyczaj deszczowy i burzliwy, aż do początku lipca nie było prawie dnia bez krótszej lub dłuższej ulewy, zawsze z burzą połączonej, a nowe legnięcie zboża sprowadzającej i przeszkadzającej w robotach okopowych, które musiano z powodu za-

mulań kilkakrolnie ponawiać. Ulewy te były także przyczyną powiększenia wydatku na zebranie siana. Wreszcie dnia 23. czerwca nawiedziła okolicę Dublan klęska gradobicia, która prawie jednę piątą część uprawionej powierzchni obszaru głównego, cały 15 morgowy, północny stok piasków i połowę 15 morgowego łanu na Kazwatach mniej lub więcej ciężko dotknęła. Ziemniaki różane, obrobione, w kwiecie, na kilku morgach, bobik, groch, inne ziemniaki na 21 morgach, 12 morgów pszenicy, a szczególnie banatki, 17 morgów wykłaszającego się owsa, prócz łubinów, kilka morgów żyta i sześciu morgów esparcety nasiennej, podległo zniszczeniu w trzech czwartych częściach. Katastrofa ta, niepamiętna w Dublanach, nie pozostała bez skutku i na wszystkich zbożach kłosowych, które po ostatecznem wylęgnięciu w kłosie mniej lub więcej ucierpiały od rdzy. Rzepak ucierpiał w skutek pleospory w ostatnich dniach przed zbiorem.

Żniwom sprzyjał czas pogodny a nawet suchy. Okoliczności wyżej wspomiane jednak sprawiły, że namłot znacznie zredukowany został. W stosunku do całego obsiannego obszaru, wydał 1 morg rzepaku 10 cent. met. 1 morg pszenicy tylko niespełna 9 cent. metr. (w tem 14 morgów banatki i część przewódki po gradobiciu zaledwie po $4^1/_2$ cent. średniego ziarna) owies w całości po $9^1/_2$ cetn. metr, jęczmień wyjątkowo po 16 cetn. metr., ziemniaki, których zbiór ogólny przecież 3.200 cetn. dosięgnął, dawały z łanów nieuszkodzonych gradem po 147 cetn. z morga. Buraki dały 220 g. z morga.

Przy forsownej, choć kosztownej robocie, zdołano ochronić siano i inne pasze suche od zepsucia, zbiór ich w stosunku do lat ostatnich był o 20% większy i jakościowo bardzo dobry.

Mniej przyjazną była pora jesienna dla zasiewów, z powodu posuchy i przedłużania się okresu suchego po koniec listopada. Sprzyjało to trudnemu w tutejszych warunkach zbiorów okopowych i należytemu wykończeniu robót pod zasiewy wiosenne.

Ponieważ przez zajęcie dawniej wydzierżawianych pól w własny zarząd, zmniejszyło się źródło dochodów folwarku z odrobku włościan, starano się uzupełnić takowe wydzierżawianiem części łąk meliorowanych na pokosy włościanom. Mianowicie, przeznaczono na to część od Grzybowic, gdzie melioracya w ostatnich latach dopiero dokonana, nie zdołała jeszcze doprowadzić, pomimo corocznego nadsiewania i plantowania, do tak stanowczej zmiany jakości traw i objętości pokosów, jaką się odznacza obszar blisko 50-morgowy od lat kilku dobroczynnych wpływów racyonalnej kultury używający.

W stanie kultur leśnych na małych parcelach na Kazwatach około 18 mórgów, zagajnik przeważnie dębowy, po drugiej stronie sześćmorgowy lasek brzozowy, okazują dobre przyrosty, równie jak i znajdujący się przy drodze dojazdowej dziki maliniak, w którym nadsadza się szlachetne drzewa.

W oborze dublańskiej można również zaznaczyć postęp co do produktywności jej. Z porównania udojów, osiągniętych z końcem r. 1887, z którego okazuje się, że krowy rasy Augeln dawały w tym ostatnim roku po 4·3 kg. mleka za kg. żywej wagi, krowy rasy Algau 4·43 kg. za kg. żywej wagi, w przeciwstawieniu do 3·2 kg. mleka za kg. wagi, jaki obora dublańska dawała w r. 1884, okazuje udój lat ostatnich znakomity postęp. W r. 1891 bowiem dawały Anglery 5·25 kg. Alganery prawie 4·8 kg. w r. 1992. Anglery teraz prawie o 30% cieńsze, niż pierwotne, dają do 5·33 kg. za 1 kg. żywej wagi. Udój ten więc, chociaż u Alganerów w ostatnich latach posunąć się nie dał, doprowadzony został do stopnia, który już i wyrównane, w lepszych warunkach naturalnych sytuowane obory najzupełniej zadowolnić może.

Pomimo tych rezultatów jednak stan obory dzisiaj pomyślnym nazwany być nie może. Od pierwszego roku przejścia folwarku dublańskiego w zarząd kraju, pojawiały się między Alganerami sporadycznie, wypadki gruźlicy, które liczniej wystąpiły obecnie, mianowicie w ostatnich dniach przed przygotowaniem tego sprawozdania. Pomimo najstaranniejszego doboru przychowku i buhajów, najstaranniejszego żywienia i pielęgnowania przechowywanych sztuk, nie zdołano skutecznie zapobiec pojawianiu się tej choroby. Pomimo tego, że pojawianie się pewnego procentu krów

na gruźlicę chorych we wszystkich oborach mlecznych, jest rzeczą notorycznie skonstatowaną. Wypadki ostatnie zniewalają Wydział krajowy do wysprzedania Alganerów.

Po wysłuchania zdania prof. Pańkowskiego i Kubickiego, którzy obecnie pracują nad memoryalem w tej sprawie, Wydział krajowy przedstawi wnioski ich do oceniena komisyi krajowej dla spraw rolniczych i stosownie do jej rady, albo zastąpi rasę Angan na razie krowami li tylko do użytku, nie zaś do chowu przeznaczonymi, jeśli zdaniem komisyi należałoby jedną tylko rasę t. j. Augeln chować, lub też inną rasę, czy to górską, czy nizinną, jeżeli komisya będzie tego zdania, że w Dublanach dla demonstracyi potrzebne jest nieodzownie utrzymywanie dwóch ras bydła. Jeżeli wnioski komisyj pociągną za sobą potrzebę większych wkładów, przedstawi Wydział krajowy na jesiennej sesyi odpowiednie wnioski Wysokiemu Sejmowi.

Tak ze względu na miejscowe stosunki, jak ze względów powszechnej użyteczności, zamierzają prof. Pańkowski i Kubicki przeprowadzić dokładne naukowe doświadczenia co do tej choroby.

Spichlerz, którego budowę Wysoki Sejm uchwalił, jest na ukończeniu i zostanie wkrótce do użytku Administracyi oddany.

Torfiarnia.

Kampania roku 1892 wykazała, jak się tego Wydział krajowy spodziewał, że produkcya torfu na mniejszą skalę, to jest o tyle, o ile można rachować na konsumcyą miejscową i o ile może on być pod dachem przechowany, może przynieść zyski.

W r. 1892 pracowano przez dni 32. Wyprodukowano 5.049 cetnarów metrycznych torfu, który to zapas już w lutym został wyczerpany.

Koszta robocizny po opłaceniu maszynisty i po zwróceniu funduszowi folwarku wynagrodzenia za 10 morgów łąki użytej do suszenia torfu po 20 zł. wynosi razem 2.342 zł. 60 ct. Dochody zaś wynoszą 3.010 zł. 80 ct., to znaczy, że nadwyżka dochodów, bez liczenia kosztów kierownictwa, wyniosła 668 zł. 20 ct. Wydział krajowy ma prawo spodziewać się, że kampania r. 1893 co najmniej te same rezultaty przyniesie. Najważniejszym powodem, dla którego zysk z exploatacyi torfu trudny jest do osiągnięcia, jest brak ludzi do pracy na miejscu i potrzeba sprowadzania ich z zachodniej części kraju. Pociąga to za sobą ten skutek, że w dniach słoty, w których roboty przeważnie z powodu rozgrzęśnięcia gruntu po miejscach, gdzie się torf rozwozi i rozkłada, muszą być zastanowione, kosztują prawie tyle, ile dnie, w których robota się odbywa. Dni takich n. p. w obecnej kampani było cztery. Wszelkie też zarządzenia, dążące do tego, aby o ile możności ograniczyć ilość najmowanych robotników i dni napróżno przez nich spędzonych, ma Wydział krajowy zamiar popierać, o ile to za korzystne i nienaruszające funduszu krajowego na straty uzna.

Na podstawie powyższych wywodów Wydział krajowy uprasza:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o szkołach rolniczych, szkole gorzelniczej, gorzelni folwarku i torfiarni, przyjmuje Sejm do wiadomości.

2. Na zakupienie od p. Lubomęskiego przybudówki do domu dyrektorskiego, otwiera Sejm Wydziałowi krajowemu kredyt w kwocie 2.550 zł.

3. Sejm przyjmuje do wiadomości zarządzenie Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia pokoików internatowych i zmiany w konstrukcyi sali jadalnej i stropu między salą szermierki a salą rekreacyjną, pociągające za sobą koszt w kwocie 2.200 zł.

4. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zmiany planów internatu w tym kierunku, aby korytarze otrzymały światło w przedłużeniu, nie zaś z boku, i do wyciągnięcia murów nad ku-

chnią celem utrzymania dwóch większych lub czterech mniejszych pokoi i otwiera na ten cel Wydziałowi krajowemu kredyt w kwocie 2.000 zł.

5. Sejm przyznaje wdowie po nauczycielu niższej szkoły rolniczej p. Helenie Bartowej dożywotni zasiłek w rocznej kwocie 250 zł.

6. I. ustęp A. B. 1., 2. i 3. ustanowionego uchwałami sejmowemi z 8. kwietnia 1876 etatu osób i płac grona nauczycielskiego krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach tracą moc obowiązującą i mają opiewać jak następuje:

A. Grono nauczycielskie krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach składa się:

I. Z siedmiu stałych profesorów fachowych, z których jeden jest równocześnie dyrektorem zakładu.

II. Z dwóch stałych adjunktów.

III. Z odpowiedniej liczby docentów.

B. I. 2. Pierwszy profesor fachowy wyższej szkoły rolniczej, oraz dyrektor szkół rolniczych w Dublanach otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera:

roczną stałą płacę w kwocie . . . 2.400 zł.
dodatek aktywalny w rocznej kwocie . 360 „
i dodatek pięcioletni . . . . . 300 „

3a) Czterech stałych profesorów fachowych wyższej szkoły rolniczej otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera:

roczną stałą płacę w kwocie . . . 2.000 zł.
dodatek aktywalny w rocznej kwocie. . 360 „
dodatek pięcioletni w kwocie . . . 200 „

3b) Dwóch stałych profesorów fachowych wyższej szkoły rolniczej otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera:

roczną stałą płacę w kwocie . . . 1.300 zł.
dodatek aktywalny w rocznej kwocie. . 240 „
dodatek pięcioletni w kwocie . . . 200 „

3. c) Dwóch stałych adjunktów wyższej szkoły pobiera obok wolnego pomieszkania:

stałą roczną płacę w kwocie . . . . . 1000 złr.
dodatek aktywalny w rocznej kwocie . . . 200 „
i dodatek pięcioletni w kwocie . . . . 100 „

Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1894.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby obmyślił plan normujący emerytnrę profesorów tracących kwinkwenia i którzy w czasie przejścia na emeryturę nie będą korzystali z zamierzonego polepszenia.

Lwów dnia 18. kwietnia 1893.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:
Sanguszko w. r.

Sprawozdawca:
Dr. Wereszczyński w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Sprawozdanie

krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach za rok szkolny 1891/2.

Nauka w roku szkolnym 1891/2 odbywała się w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach zupełnie normalnie, pomimo znacznych zmian w gronie nauczycielskim. Wykłady i ćwiczenia objęte planem naukowym wykończone zostały z wyjątkiem części nauki rolnictwa t. j. niektórych działów szczegołowej uprawy roślin na roku II-im. Wykłady te należy uzupełnić w następnym roku szkolnym dla uczniów III. roku. Dłuższy urlop, a następnie ustąpienie prof. Lubomęskiego były przyczyną niezupełnego wykończenia planu naukowego.

Należy podnieść, że uczniowie w tym roku szkolnym nietylko odznaczali się ogólnie wzorowem zachowaniem się, ale także z wielką pilnością uczęszczali na wykłady, ćwiczenia i konwersatorya i korzystali dokładnie ze wszystkich środków naukowych, jakie im szkoła łącznie z gospodarstwem folwarcznem podaje. Do lepszych rezultatów u egzaminów przyczyniły się znacznie zmiany w przepisach, które stopniowo wprowadzone od dwóch lat, obowiązują obecnie w całej pełni.

Wysokie władze zwierzchnie badały potrzeby szkoły i przekonywowały się o stanie tejże w czasie licznych lustracyi.

Jego Excelencya Ludwik hr. Wodzicki jako sprawozdawca komisyi gospodarstwa krajowego dla szkół rolniczych w Dublanach, oraz Szef. Dep. I. JWielmożny Dr. Józef Wereszczyński zwiedzali obie szkoły w marcu 1892 roku.

W lutym asystowali przy niektórych egzaminach szczegółowych członkowie Wydziału krajowego JWielmożni Tadeusz Romanowicz i referent szkół rolniczych Dr. Józef Wereszczyński. Kuratorya zwiedzała zakłady tutejsze w marcu, maju, czerwcu i w lipcu. Ostatnią razą wzięli udział w egzaminie głównym prezes Kuratoryi Wielmożny pan Tadeusz Langie i członkowie Kuratoryi JWielmożny pan Stanisław hr. Stadnicki jako egzaminatorowie; asystował przy tym egzaminie Wielmożny Dr. Juliusz Kleeberg c. k. Radca Namiestnictwa i kurator szkoły. W czerwcu odbyła Kuratorya swe posiedzenie w Dublanach.

Ze strony Wysokiego Wydziału krajowego lustrowali zakład JExcelencya ks. Marszałek krajowy Eustachy Sanguszko z Radcami Wydziału JW. Romanowiczem i Dr. Sawczakiem. Szef Departamentu I. i referent szkół rolniczych Wydziału krajowego JW. Dr. Józef Wereszczyński zwiedzał szkołę kilkakrotnie, a mianowicie w lutym, maju, czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu.

Członkowie komisyi budżetowej JWielmożni hr. Scipio, Franciszek i Stanisław Jędrzejowicze wraz z Szefem Dep. I. JW. Dr. Józefem Wereszczyńskim zwiedzali szkoły nasze we wrześniu 1892.

Frekwencya:

W roku 1891/2 uczęszczało do krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach uczniów 32 a mianowicie:

pozostałych w szkole w roku 1890/1	uczniów zwyczajnych	12
	„ nadzwyczajnych	1
przyjęto w roku 1891/2	„ zwyczajnych	15
	„ nadzwyczajnych	4
	Razem uczniów	32

Według przygotowania naukowego, można ich podzielić następująco:

przybyli do szkoły z wyższych zakładów naukowych (6·4%)	2
wstąpili na podstawie egzaminu dojrzałości (43·7%)	14
„ „ „ długoletniej praktyki gosp. (15·6%)	5
„ „ „ egzaminu wstępnego (34·3%)	11

Dzieląc według społecznego stanowiska ojców było:

synów właścicieli większych posiadłości ziemskich	18
„ dzierżawców „ „	3
„ właścicieli mniejszych „ „	—
„ oficyalistów gospodarskich „ „	2
„ przemysłowców, urzędników i innych	9

Wysłuchało wszystkich wykładów, które szkoła podaje i opuściło ją uczniów zwyczajnych (ogółem 40%) 8

Egzamina:

Egzaminów z nauk zasadniczych zrobiono ogółem 68

Wypadło ze stopniem celującym	2
„ „ „ bardzo dobrym	12
„ „ „ dobrym	15
„ „ „ dostatecznym	38
„ „ „ niedostatecznym	1
Razem	68

Według nauk dzielą się powyższe egzamina następująco:

z fizyki	18
z chemii	6
z mineralogii, petrografii i geologii	18
z botaniki ogólnej, szczegółowej i z fizyologii roślin	4
z zoologii, anatomii i fizyologi zwierząt domowych	18
z inżynieryi wiejskiej	4

Z obowiązującej liczby (według nowych przepisów) liczby egzaminów 54 na 18 uczniów I. roku z nauk zasadniczych zdali wszyscy z wyjątkiem jednego ucznia, któremu pozwolono poprawić egzamin z zoologii w terminie drugim.

Uczniowie II. roku z liczby 4 pozdawali wszystkie ich obowiązujące egzamina w liczbie 12.

Dwóch uczniów III. roku dodatkowo z nauk zasadniczych złożyło 2 egzamina szczegółowe. Kollokwjów obowiązujących każdego ucznia, oraz w celach uwolnienia od opłat szkolnych jak również w celu uzyskania stypendyum złożono w b. r. w ogólnej liczbie 44.

Egzamin główny po ukończeniu studyów i uzyskaniu absolutoryum, złożyło w ogólności 6 kandydatów; komisya egzaminacyjna przyznała tymże kandydatom następujące stopnie:

Z postępem celującym	. . . .	1
„ bardzo dobrym	. . . .	2
„ dobrym	. . . . .	2
„ dostatecznym	. . . . .	1

Ukończeni uczniowie III. roku po raz pierwszy w poważniejszej liczbie stawili się do egzaminu głównego. Na 8 zapisanych przystąpiło do egzaminu 4, z dawniejszych uczniów zdawało 2.

Oprócz tego 2 kandydatów z powodu ważnych przyczyn, odłożyło egzamin główny na rok następny.

Trzech uczniów przedłożyło opisy gospodarstw, w celu wypracowania teży.

Stypendya i uwolnienia od opłat:

Stypendya z rozmaitych fundacyi nadano 10 uczniom w łącznej kwocie 2.658 zł. w. a.

Od wniesienia opłat szkolnych uwolniła Kuratorya szkoły w półroczu zimowem 12, a w letniem 14 uczniów.

Wycieczki rolnicze.

Wycieczkę większą doroczną urządzono w celu zwiedzenia gospodarstw: w dobrach sędziszowskich JW. hr. Andrzeja Potockiego, następnie Iwonicza JW. hr. Załuskiego a w końcu Zarszyna Wgo Kazimierza Wiktora.

W dobrach sędziszowskich zwiedzono tamtejsze gospodarstwo wzorowo zreorganizowane, następnie cukrownią, przyczem podnieść musimy nader umiejętne szczegółowe objaśnienia, których administracya dóbr udzieliła. W dobrach tych jak również w Iwoniczu, zwiedzono kancelarye rachunkowe, które dały wiele materyału demonstracyjnego uczestnikom wycieczki.

Słota wstrzymała wycieczkę w Iwoniczu, skorzystaliśmy i z tego czasu poświęciwszy go zwiedzaniu wzorowego zakładu kąpielowego, oraz kopalni nafty w miejscu będących.

W Zarszynie znakomita zarodowa obora, browar i t. p. oraz obraz ogólny gospodarstwa podgórskiego i cechy tegoż rozszerzyły uczestnikom wielce zakres wiadomości praktycznych.

We wszystkich tych majątkach doznaliśmy tak ze strony WW. PP. właścicieli jakoteż administratorów uprzedzająco serdecznego przyjęcia, obok chętnych objaśnień za co Dyrekcya w imieniu szkoły serdeczne składa podziękowanie.

Zmiany w ciele nauczycielskiem.

Zmiany osobiste w gronie nauczycielskiem były liczne.

Dekretem do l. 24.962 zamianował Wysoki Wydział krajowy p. Dra Jana Gwalberta Pawlikowskiego, docentem w szkole do wykładów ekonomii społecznej, polityki ekonomicznej, statystyki i ekonomii rolniczej. Dekretem do l. 50.613 zamianowany został Dr. Ignacy Szyszołowicz profesorem botaniki w szkole i rozpoczął wykłady w letniem półroczu 1891/2.

Dekretem do l. 34.699 zamianował Wysoki Wydział krajowy p. Kazimierza Szulca docentem w szkole do fizyki, geografii fizycznej, klimatologii i meteorologii.

P. Michał Szczepański, mianowany dekretem l. 4.683 docentem do wykładu hodowli zwierząt domowych.

Rozporządzeniem do l. 57.434 powierzył Wysoki Wydział krajowy wykłady leśnictwa p. Bronisławowi Lipińskiemu.

Wykłady ogrodnictwa objął Dr. Józef Olesków, l. 13728 w letniem półroczu.

Wykłady rybactwa objął p. Tadeusz Rozwadowski l. 57.436.

Zastępstwo wykładów botaniki w zimowem półroczu 1891/2, rozdzielił Wysoki Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 20. października l. 42.066 między prof. Dra Stefana Jentysa i Dra Józefa Oleskowa.

Dr. Jan Pawlikowski otrzymał półroczny urlop, a w jego zastępstwie wykładali: Dr. Stanisław Głąbiński ekonomię społeczną, zaś Dr. Stefan Pawlik ekonomikę rolniczą; ostatni wykładał także organizacyę gospodarstw.

Ponieważ Dyrektor Lubomęski otrzymał urlop, część wykładów rolnictwa przydzielono z upoważnienia Wysokiego Wydziału krajowego do l. 48.209 asystentowi Janowi Szczęsnemu Sikorskiemu.

Z końcem zimowego półrocza zrezygnował z posady docenta do nauki hodowli p. Michał Szczepański.

Reskryptem do l. 16.292 uwolnił Wysoki Wydział krajowy na żądanie profesora rolnictwa Dra Stefana Jentysa od obowiązków w szkole wyższej od dnia 1 października b. r. i ogłosił równocześnie konkurs na opróżnioną posadę.

W pierwszej połowie maja dyrektor Władysław Lubomęski otrzymał urlop, następnie powołany na katedrę administracyi do Uniwersytetu Jagiellońskiego, został na własną prośbę uwolniony od obowiązków dyrektora i profesora rolnictwa w Dublanach (dnia 10 czerwca 1892 L. 27.727). Przez 13 lat swego działania jako kierownik szkoły, przyczynił się do jej rozwoju, jako profesor fachowy, należał do najzdolniejszych i najgorliwszych nauczycieli.

Z polecenia Wysokiego Wydziału krajowego, objął zastępstwo w Dyrekcyi prof. Tomasz Rylski dnia 12 maja 1892 r.

Lekarzem zakładowym zamianował Wysoki Wydział krajowy reskryptem do l. 49.725 Dr. Michała Rozłuckiego w miejsce byłego lekarza Dr. Stanisława Kruszyńskiego.

Podróże i prace członków ciała nauczycielskiego.

W czasie feryi zwiedzali gospodarstwa w kraju w celach naukowych Dr. Stefan Pawlik i Jan Sikorski.

Dr. Pawlik zwiedził dobra Olszyce ks. Władysława Sapiehy, dobra Sędziszowskie JWgo Hr. Andrzeja Potockiego i dobra Mędrzychowskie JWgo Hr. Andrzeja Potockiego. W wymienionych dobrach p. p. administratorowie nie szczędzili pracy w pokazywaniu i objaśnianiu wszystkich gałęzi przedsiębiorstw pod ich kierunkiem pozostających. Materyału naukowego tak do demonstracyi jakoteż i do wykładów zebrał Dr. Pawlik znaczniejszy zasób, który stosownie zużytkowany zostanie.

P. Sikorski bawił przez dwa tygodnie w dobrach Tarnowskich JExc. ks. Sanguszki, gdzie dyrektor tamtejszych dóbr p. W. Habicht sam prawie wszystkie folwarki będące pod jego zarządem pokazywał, dając wszelkie

objaśnienia. Również serdecznego przyjęcia i wszelkich objaśnień udzielali chętnie p. p. administratorowie tamtejszego klucza.

Z Tarnowskiego udał się p. Sikorski w pobliskie podgórskie gospodarstwa, gdzie również szczegółowo dzięki bądź p. p. Właścicielom bądź p. p. rządcom zwiedził majątki: Kielanowice, Tuchów i Uniszową.

Wszystkim P. T. obywatelom, którzy zezwolili łaskawie zwiedzać, jak również nie szczędzili objaśnień, obok tego serdecznie i gościnnie przyjmowali zwiedzających i przyczynili się do zebrania obfitych materyałów naukowych serdecznie a szczerze dziękujemy.

Prace naukowe prof. Dra Stefana Jentysa, Dra Stefana Pawlika i p. J. Szczęsnego Sikorskiego drukowane były w rocznikach Akademii Umiejętności, Przeglądzie Polskim, Rolniku i Hodowcy i innych czasopismach rolniczych fachowych o kwestyach w bieżącej chwili aktualnych. W Ekonomiście polskim wyszło kilka prac Dr. J. Pawlikowskiego.

Odbyły się dwa egzamina rządowe na nauczycieli dla niższych szkół rolniczych, przy których P. P. Prof. Lubomęski, Pańkowski i w zastępstwie Dr. Jentys wzięli udział jako egzaminatorowie.

Czynności na polach doświadczalnych.

Prawie całe pole doświadczalne zajęte jest pod próby inicyonowane przez b. dyrektora szkoły p. Lubomęskiego. Na jednem z tych pól, zwanem „za kaplicą“ są złożone dwa zmianowania, mające wykazać iż w pewnych warunkach można gospodarować bez obornika, zastępując mineralne pokarmy tanimi nawozami sztucznymi (żużli i kainit), azot zaś i materyę organiczną zielonymi nawozami. Doświadczenia te, o których bliższe szczegóły podane były w jednym z roczników szkoły przez prof. Lubomęskiego, będą nadal prowadzone, o rezultatach z nich jednak, mogących interesować szerszy ogół rolników, można będzie zaledwie za lat kilka coś powiedzieć.

Na polu zwanem „za zakładem“ muszą nastąpić kardynalne zmiany, o próbach bowiem dotąd prowadzonych nie można nic innego powiedzieć jak tylko to, co już prof. Lubomęski w I. i II. tomie roczników Dublańskich napisał.

Prócz tego w roku 1892 rozpoczęto tu studya nad uprawą kilku roślin nowo wprowadzonych w kulturę, jak n. p. Ha-ot-anu (Sorgo japońskie), Lędzwianu leśnego (*Lathyrus silo*), Peluszki (*Pisum arvense*), Wyczki piaskowej (*Vicia villosa*) i koniczu amerykańskiego; z jednorocznych prób jednakże niepodobna jeszcze nic pozytywnego wywnioskować.

W roku 1892 zbudowano na tem polu małą altankę wegetacyjną, mającą służyć do prób wazonowych, urządzenie jej jednak, dla braku specyalnych na ten cel funduszów, pozostawią jeszcze wiele do życzenia. Dzięki jednak już i tej prowizorycznej altanie, możnabyło rozpocząć pewne próby, które też w roku bieżącym były wykonane przez prof. Dra Jentysa i asystenta p. J. Szczęsnego Sikorskiego. Rezultaty doświadczeń prof. Jentysa będą zapewne drukowane w rozprawach Akademii Umiejętności w Krakowie, rezultaty prób p. Sikorskiego były częściowo drukowane w Akademii, częściowo (Studya nad rozmnożeniem buraka bez nasienia) w Rolniku lwowskim i Rolniku i Hodowcy warszawskim.

Stacya meteorologiczna

Kierownikiem i prowadzącym spostrzeżenia meteorologiczne jest docent p. Kazimierz Szulc. Stacya funkcyonowała podobnie jak i roku poprzedniego. Spostrzeżenia meteorologiczne były robione 3 razy dziennie. Miesięczne sprawozdania były stale komunikowane „Obserwatoryum c. k. Szkoły Politechnicznej“ we Lwowie i „Centralnej instytucyi meteorologicznej“ w Wiedniu (k. k. Centralanstalt für Meteorologie und Erdmagnetismus).

W zamian stacya meteorologiczna Dublańska otrzymała od pomienionych obserwatoryów ich sprawozdania, oraz codziennie synoptyczne mapy pogody dla Europy wydawane w Wiedniu. (Telegrafische Wetterberichte der k. k. Centralanstalt für Meteorologie in Wien).

Zmnożenie środków naukowych.

Na środki naukowe wydano w roku budżetowym 1891 kwotą łączną 7.387 zł. 44 ct.; mieści się w niej wydatek 1.000 zł. na odszkodowanie folwarku za zastosowanie gospodarstwa do potrzeb szkoły, wydatek 1.191 zł. 12 ct. za utrzymanie ogrodu i pasieki wraz z płacą ogrodnika i wydatek 485 zł. 92 ct. na koszta wycieczek rolniczych profesorów z uczniami.

Z pozostałej kwoty 4710 zł. 40 ct. pokryto koszta demonstracyi i utrzymania uczniów, wydatki laboratoryów, pola doświadczalnego i biblioteki z czytelnią i zakupiono nowe przybory naukowe, z których wymieniamy następujące ważniejsze:

Dla muzeum fizyki zakupiono Absorpejometr Bunsena, lampę Tyndall'a, płytkę soli kuchennej i pryzmat tejże, oraz lustro czarne do doświadczeń nad ciepłem promienistem. Przyrząd służący do wykazania barwnych kółek Newton'a aparat Kipa do wywiązywania gazów i gazometr.

Dla stacyi meteorologicznej istniejącej przy muzeum fizyki, zakupiono termometr dla najnowszych i najniższych temperatur Six'a. Termometr samopiszący systemu Richard'a.

Dla muzeum zootomicznego i hodowlanego sprawiono 10 skieletów zwierząt kręgowych, seryę preparatów nastrzykanych i preparaty układu nerwowego zwierząt kręgowych, jakoteż preparaty z wosku i gipsu do anatomii i rozwoju czaszki kręgowców.

Do muzeum mechanicznego sprowadzono modele: pług zwrotny „Speer'a“, wałek „Cambrigde“, sertownik do oddzielania kanianki od koniczu, łuskacz od kukurudzy, prasa do siana i t. d.

Nakoniec zaznaczyć należy, że sprawa urządzenia wzorowej mleczarni niepostąpiła z powodu braku funduszów.

Dla biblioteki zakupiono 136 dzieł naukowych i prenumerowano 41 czasopism rolniczych i naukowych. Otrzymano w darze od Akademii umiejętności w Krakowie dzieł 21.

Zjazd Towarzystw gospodarczych.

Z przyjemnością zaznaczyć należy, że społeczeństwo interesuje się coraz więcej szkołami rolniczemi w Dublanach, a dowodem tego częste zwiedzanie zakładu przez rolników, Towarzystwa i Zakłady naukowe.

W lipcu 1892 roku odbyło się w Dublanach Walne zebranie członków oddziałów lwowsko i złoczowsko-brodzkiego. Docent tutejszej wyższej szkoły inżynier Jan Blauth wygłosił pouczający odczyt „O melioracyi łąk i pól“.

W końcu odbyła się próba żniwiarki z przyrządem do wiązania zboża, oraz próba uniwersalnego siewnika pomysłu Melichara.

Zwiedzenie tutejszych Zakładów.

Profesorowie wraz z uczniami c. k. Seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie, zwiedzili krajowe szkoły rolnicze i gospodarstwo na folwarku Dublańskim, przyczem objaśnień szczegółowych udzielali profesorowie wyższej szkoły rolniczej. W końcu odbyła się próba nowej kosiarki W. A. Wooda. Prywatni zwiedzali często tutejsze zakłady, zbiory naukowe i t. d. Sekretarz kolei państwowych zasięgał na miejscu informacyi w sprawach użyteczności kainitu dla gospodarstw w kraju.

Dyrekcya krajowych szkół rolniczych

W Dublanach dnia 20. grudnia 1892.

Rylski w. r.
profesor.

Z Drukarni Ludowej we Lwowie.

Sprawozdanie

Dyrekcyi krajowej niższej szkoły rolniczej w Dublanach za rok szkolny 1891|2.

Kurs szkolny trwał od 5. października 1891 roku do 7. maja 1892 roku.

Nauka planem zakreślona została prawie zupełnie wyczerpana, z wyjątkiem tych nauk, które uczył p. Barta, a któremu choroba pracować nie pozwoliła. Później dopiero powołano p. Maryana Młotka, nauczyciela ludowego do częściowego zastępstwa. Kurs szkolny teoretyczny trwał przez 7 miesięcy (październik-kwiecień) przez 5 miesięcy latowych ·/. maj-wrzesień ·/. pracowali uczniowie przy gospodarstwie folwarcznem pod dozorem instruktora. W czasie zimowym uczniowie I. roku po 4 dni tygodniowo, zaś uczniowie II. i III. roku po 2 dni w tygodniu pracowali przy gospodarstwie. Roboty wykonywali na folwarku, w ogrodzie i na polu doświadczalnem.

Zaznaczyć należy, że byłoby rzeczą użyteczną urządzić kilkomorgowe pole ćwiczeń dla niższej szkoły, na którem uczniowie mogliby nabrać wprawy w wykonaniu pewnych prac, prowadzeniu i użyciu narzędzi i machin rolniczych, zanim przyjdą do pracy na folwarku, gdzie z natury rzeczy każda robota wzorowo wykonaną być musi.

Uczyli w roku 1891/2.

Profesor szkoły wyższej Dr. Roman Wawnikiewicz wstępnych wiadomości z nauk przyrodniczych, tygodniowo godzin 4.

Profesor szkoły wyższej Kazimierz Pańkowski, uprawy roli i szczegółowej uprawy roślin, tygodniowo godzin 4.

Profesor szkoły wyższej, dyrektor szkoły Władysław Lubomęski, składania zapisków i raportów gospodarskich, tygodniowo $1^1/_2$ godziny.

Profesor szkoły wyższej Tomasz Rylski, o narzędziach, machiuach i o użyciu tychże, tygodniowo 2 godziny.

Asystent szkoły wyższej Jan Szczęsny Sikorski, ogólnej części rolnictwa, tygodniowo 3 godz.

Docent Jan Blauth uczył melioracyi, tygodniowo 1 godziny.

Docent Józef Kubicki, sposobów ratowania zwierząt domowych w nagłych wypadkach, tygodniowo 2 godziny.

Pomocniczy nauczyciel Michał Stepek, uczył hodowli zwierząt gospodarskich, rachunków, geometryi, rysunków i pszczelnictwa. tygodniowo 24 godzin.

Maryan Młotek nauczyciel ludowy, w zastępstwie uczył czytania, pisania, gramatyki polskiej z ćwiczeniami stylistycznemi, geografi i historyi, tygodniowo 24 godzin.

Od 1. października 1891 do 30. września 1892 roku pracowali uczniowie na folwarku; 3948 reszta na polu doświadczalnem w pasiece i w ogrodzie.

Z kasy folwarcznoj wpłynęła za tę pracę uczniów do kasy szkolnej kwota 720 zł. 22 ct.

W roku poprzednim z roku I. na II. przeszło uczniów . . . 10
„ II. „ III. „ „ . . . 15
Pozostałych więc z roku poprzedniego było . . 25

Podań o przyjęcie wniesiono 18.

Przyjęto na rok I. 9
„ „ „ II. na podstawie egzaminu 4
Przyjęto razem . . 13

Było więc z pozostałymi z poprzedniego roku w czasie rozpoczęcia kursu szkolnego uczniów 38
Wystąpiło w ciągu roku 3
Wydalono w ciągu roku za brak karności 1
Do wojska powołano z II. roku 1
W dniu egzaminu było uczniów 33

Z tej liczby ukończyli szkołę i otrzymali świadectwa uzdolnienia na dozorców robót polnych i stajennych oraz na pisarzy ekonomicznych:

z postępem bardzo dobrym 6
„ dobrym 3
„ dostatecznym 4
Razem . . 13

Z roku II. na III. przeszło 14
„ I. „ II. „ 6

Przygotowanie uczniów:

Przy wstąpieniu do szkoły tutejszej wykazali się świadectwami z ukończenia 1. 2. 3. lub 4. klasy szkół gimnazyalnych, realnych lub wydziałowych 16
Z ukończeniem szkoły ludowej 22

Według wieku było:

Z ukończonymi 16—18 latami . . . 29
„ 19—20 „ . . . 5
„ 20—22 „ . . . 1
„ 22—24 „ i wyżej . . 3
Razem . . 38

Obrządku rzymsko-katolickiego było 34
Obrządku greeko-katolickiego było 4

Dzieląc podług stanu rodziców, byli:

Synów włościan w liczbie 16
„ oficyalistów i sług gospodarczych 17
„ urzędników 3
„ rzemieślników i kupców 2

W Galicyi urodzonych było uczniów 36, a w Królestwie polskiem 2.

Podług zamknięcia rachunkowego wydano w roku budżetowym 1891 na utrzymanie uczniów w zakładzie kwotę 7.240 zł. 22 ct.

Jeden uczeń wniósł opłatę roczną w kwocie 204 zł., resztę, tj. kwotę 7.036 zł. 22 ct. pokryto z funduszu krajowego.

Na potrzeby naukowe wydano kwotę 219 zł.

Stan zdrowotny był zupełnie zadowalniający, wprawdzie znaczna liczba uczniów przechodziła influenzę, jednak przebieg choroby był łardzo łagodny i krótkotrwały.

W Dublanach dnia 24. grudnia 1892.

Dyrekcya krajowych szkół rolniczych.